

Wiadomości

Środa, 23 grudnia 2020

76. rocznica pacyfikacji w os. Rzeka w Tylmanowej i „Krwawej Wigilii” w Ochotnicy Dolnej

Dzisiaj tj. 23 grudnia przypada 76. rocznicę „Krwawej Wigilii” w Ochotnicy Dolnej. Wczoraj tj. 22 grudnia miała miejsce także 76. rocznica pacyfikacji os. Rzeka. W wyniku tych tragicznych zdarzeń śmierć poniosło ponad 50 mieszkańców Gminy Ochotnica Dolna.

Rano, w kościele parafialnym w Ochotnicy Dolnej została odprawiona msza w intencji pomordowanych. Następnie na cmentarzu i pod pomnikiem krwawej wigilii oraz w os. Brzeźnie zostały złożone kwiaty i zapalone znicze. W skromnych obchodach udział wzięli Tadeusz Królczyk Wójt Gminy Ochotnica Dolna, Krzysztof Jurkowski Zastępca Wójta Gminy Ochotnica Dolna i Monika Jagieła Kierownik WOK w Ochotnicy Dolnej.

W Tylmanowej, w os. Rzeka, przy pamiątkowej tablicy, postawionej w hołdzie pomordowanym, zawisły biało czerwone flagi.

Zbliżały się święta, najpiękniejsze w roku,

Kiedy Bóg - Zbawca się rodzi.

Kiedy na ziemskie niwy z obłoków,

Światłość odwieczna przychodzi.

Trwa krzątania, przygotowania,

zakres czynności się mnoży.

Chleb trzeba upiec, przyrządzić dania,

obrus na stole rozłożyć.

Choinka jeszcze szronem pokryta,

Dopiero z lasu przybyła.

Gdzie jest ta gwiazdka? – dziecko się pyta.

Kiedy będzie świeciła?

W ten nastrój błogi, świąteczny, miły,

tragizm się nagle wkrada!

Oddziały Niemców do wsi wkroczyły,

strzał jeden, drugi pada!

Ludzi ogarnia strach, przerażenie.

Jest przecież okres wojny.

Czas niepewności o życie, mienie

Czas trudny, niespokojny.

Niszczyć i palić! – Niemiec zawoła –

tę „republikę bandycką”.

Płoną domostwa, dym dookoła,

nad ziemią ochotnicką.

Słyszać płacz, lament, krzyk rozpaczliwy,

błaganie w niebo leci.

Ratuj nas Panie! Bądź miłościwy!

Mordują nawet dzieci!

Nad stertą gruzów stanęli żywi

i „szaty rozdzierają”.

Zwęglone ciała swoich najbliższych

Ze zgliszcz wydobywają.

Nie ma „Wieczerzy”, nie ma opłatka,

kolęd i spotkań rodzinnych.

Jest ból, cierpienie, a ziemia - Matka,

spija krew ofiar niewinnych.

Stanisława Gołdyn